

Wiara w mord rytualny we współczesnej Polsce

Michał Bilewicz

Agnieszka Haska

Warszawa, 2012

Legenda o mordzie rytualnym, którego mieli się dopuścić Żydzi na niewinnym chrześcijaninie (najczęściej dziecku), pojawiła się w Europie w połowie XII wieku. W początkowym wariantcie, tzw. angielskim, występowała ona jako parodia ofiary Chrystusa (Żydzi krzyżują niewinne dziecko). Nowsza wersja, powstała po wydarzeniach w Fuldzie w 1235 roku (tzw. niemiecka) wskazywała już na element krwi, a ściślej mówiąc, wykorzystywanie jej do celów symbolicznych (zabiegi magiczne) czy praktycznych (leczenie). W połowie XIII wieku powiązano również rzekome mordy rytualne ze świętem Pesach, choć element dotyczący dodawania krwi do pesachowej macy pojawił się dopiero w wieku XV¹. Jak wskazują historycy, legenda mordu rytualnego była znana w Polsce już w XIII wieku; pierwszy polski opis rzekomego mordu znaleźć można w *Rocznikach* Jana Długosza (powstałych w drugiej połowie XV wieku), zaś pierwszy proces sądowy odbył się w 1457 roku w Rawie Mazowieckiej². Z kolei pierwszy katalog zastosowań chrześcijańskiej krwi przez Żydów stworzył ks. Przecław Mijecki w wydanej w 1598 roku książce *O żydowskich okrucieństwach, mordach y zabobonach* – oprócz kwestii powtarzania męki Chrystusa, zabijania z nienawiści do chrześcijaństwa, zmywania grzechu zabójstwa Syna Bożego, wykorzystywania do czarów czy przygotowywania macy, pojawiał się tam również wątek magiczno-medyczny (zatomowanie krwi przy obrzezaniu) oraz handlowy (skrapianie nią sprzedawanych przypraw)³. Legenda mordu rytualnego przeżyła swój renesans w II połowie XIX wieku, stając się ważnym elementem składowym antysemityzmu. Podtrzymywana w dwudziestoleciu międzywojennym, ujawniła się na nowo w Polsce zaraz po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to pogłoski o mordach

¹ Jolanta Żyndul, *Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Cyklady, Warszawa 2011, s. 36.

² Hanna Węgrzynek, *"Czarna legenda" Żydów. Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Bellona, Warszawa 1995, s. 92.

³ Jolanta Żyndul, *Kłamstwo krwi*, op. cit., s. 47.

rytualnych stały się jedną z przyczyn fali pogromowej, jaka przetoczyła się przez kraj w latach 1945-1947, z pogromem kieleckim z 4 lipca 1946 roku na czele.

W ostatnich dwudziestu latach legenda o mordzie rytualnym pojawiła się w dyskursie publicznym przy okazji tzw. „sprawy sandomierskiej”, czyli dyskusji wokół znajdujących się w bazylice katedralnej w Sandomierzu obrazów Karola de Prevot, powstałych w pierwszej połowie XVIII wieku i przedstawiających rzekome mordy rytualne, jakich mieli dopuścić się miejscowi Żydzi na przełomie XVII i XVIII wieku (m.in. dziecko umieszczone w beczce nabitej od wewnątrz gwoźdźmi, by przez tak skonstruowane narzędzie tortur uzyskać jak najwięcej krwi). Fundatorem obrazów był archidiakon Stefan Żuchowski, oskarżyciel w procesach Żydów sandomierskich z lat 1698 i 1710-13. Inicjatorem dyskusji wokół obrazów de Prevota był ks. Stanisław Musiał, który w opublikowanym w 2000 roku w „Gazecie Wyborczej” tekście *Droga krzyżowa Żydów sandomierskich*⁴ zaapelował: „Byłbym za tym, żeby w Sandomierzu powstało muzeum antysemityzmu, gdzie obraz z katedry i obrazy z kościoła św. Pawła mogłyby być wystawione w kontekście klarownym, nie nacechowanym dwuznacznością, poza przestrzenią sakralną. Nie wystarczy, według mnie, opatrzyć wspomnianych malowideł nobliwym napisem czy komentarzem i pozostawić ich na dawnym miejscu. Te obrazy, w tym miejscu, zawsze uwłaczać będą naszej ludzkiej godności”. Artykuł Musiała wywołał repliki zarówno ze strony historyków sztuki, jak i kościelnych hierarchów. Ci pierwsi wskazywali na fakt, że obrazy są jednocześnie „zabytkiem sztuki i historii, od blisko 300 lat integralnie związanym z najdawniejszymi sandomierskimi świątyniami”⁵, a ponadto nie wywołują dziś żadnych emocji⁶. Z kolei biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej, ks. Edward Frankowski, twierdził, że obrazy

⁴ „Gazeta Wyborcza”, 5–6 VIII 2000.

⁵ Jakub Sito, *Czy usuwać obrazy z kościołów*, „Gazeta Wyborcza” 4 IX 2000.

⁶ *Wystarczy informacje*, „Gazeta w Kielcach” (dodatek „Gazety Wyborczej”), 8 VIII 2000.

„nie uwłaczają (...) nikomu. Mają wartość artystyczną. Nie służą podtrzymywaniu przesądu o mordzie rytualnym”⁷. Dyskusja o usunięciu obrazów *de facto* skończyła się niczym – według hierarchów kościelnych, decyzja w tej sprawie należała wyłącznie do biskupa sandomierskiego, ten zaś uniknął jej podejmowania, każąc zasłonić obraz w katedrze. Ojciec Musiał zaś został oskarżony o to, że zabiegając o usunięcie z kościołów obrazów, zasiał w umysłach ludzi nieobecne wcześniej elementy legendy mordu rytualnego⁸. Dało to impuls do badań etnograficznych w okolicach Sandomierza, prowadzonych przez zespół Joanny Tokarskiej-Bakir, które wykazały, że legenda ta jest tam zakorzeniona w wielopokoleniowym przekazie rodzinnym⁹.

Legenda mordu rytualnego była dwukrotnie przedmiotem ogólnopolskich badań sondażowych prowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami – w 2009 i 2011 roku. Celem tych badań było rozpoznanie, czy w Polsce nadal rozpowszechnione są przekonania o tym, że Żydzi porywają chrześcijańskie dzieci. Debata dotycząca obecności obrazu przedstawiającego mord rytualny w katedrze w Sandomierzu sugerowała, że w Polsce nadal podobne mity mogą być obecne. Celem badań ilościowych było rozpoznanie, w jakim stopniu tego typu przekonania są rozpowszechnione we współczesnej Polsce.

W obu przedstawianych tu badaniach zadano pytanie: „W przeszłości zarzucano Żydom porywanie chrześcijańskich dzieci. Czy uważa Pan/Pani, że porwania takie miały miejsce?”. Uznaliśmy, że taka forma zadania pytania pozwoli ominąć ewentualne reakcje

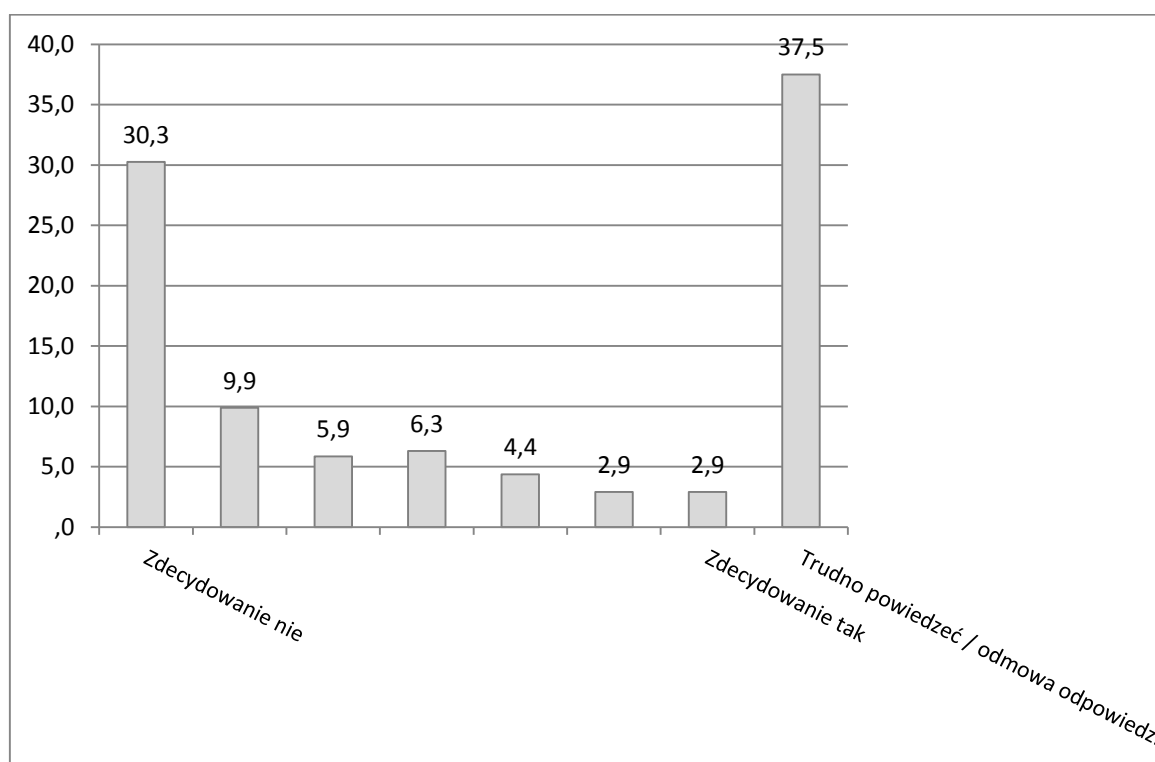
⁷ *Ibidem*.

⁸ Joanna Tokarska-Bakir „*Legendy o krwi*. Antropologia przesądu (z cyklu: *Obraz osobliwy*)”, WAB, Warszawa, 2008, s. 395.

⁹ *Ibidem*, s. 396.

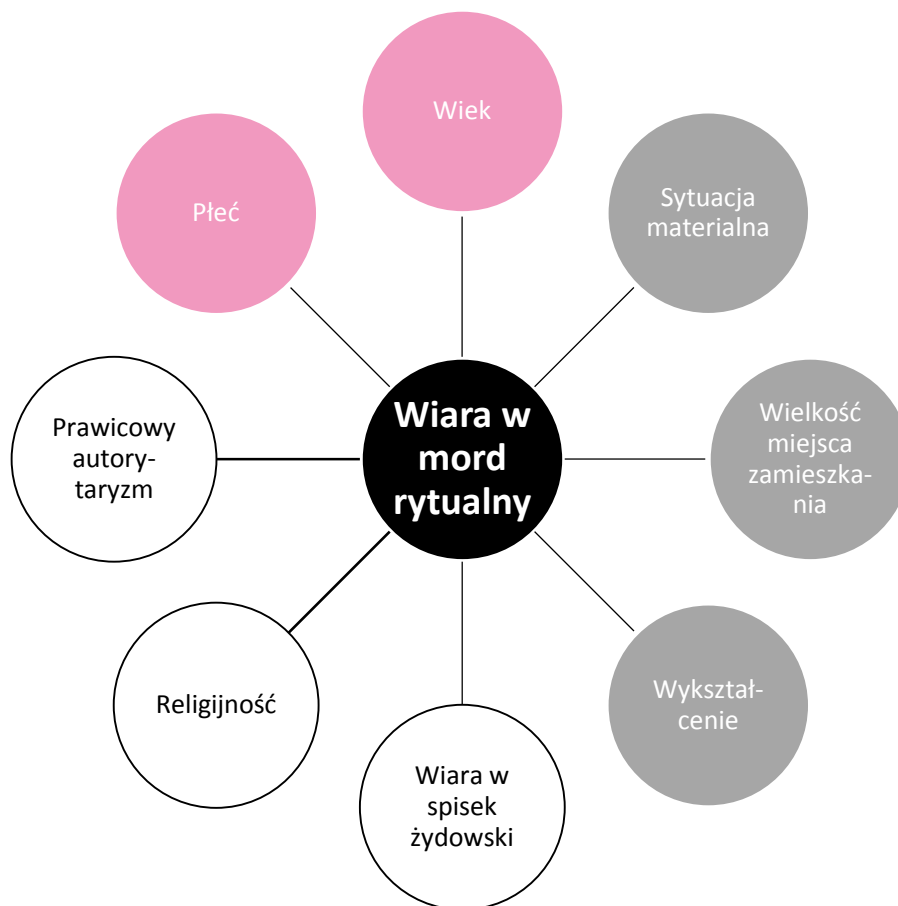
obronne, a jednocześnie nie będzie prowadzić do rozpowszechniania wiary w mord rytualny wśród osób badanych.

Badanie z 2009 roku było przeprowadzone na reprezentatywnej 1000-osobowej próbie ogólnopolskiej i zrealizowane przez CBOS. Wyniki badania (rycina 1) pokazują, że wiara w mord rytualny jest stosunkowo mało rozpowszechniona w Polsce. Ponad jedna trzecia osób badanych odmówiła odpowiedzi na to pytanie, kolejna jedna trzecia zdecydowanie nie zgodziła się, że porwania chrześcijańskich dzieci przez Żydów miały miejsce. Około 10% osób badanych wybrało odpowiedzi pozytywne, a jedynie 2,9% zdecydowanie zgadzało się, że Żydzi porywali chrześcijańskie dzieci.



Rycina 1. Odpowiedzi na pytanie: „W przeszłości zarzucano Żydom porywanie chrześcijańskich dzieci. Czy uważa Pan/Pani, że porwania takie miały miejsce?” (odsetek respondentów wybierający odpowiedzi na skali od 1: „Zdecydowanie nie” do 7: „Zdecydowanie tak”; Polski Sondaż Upzędzeń 2009).

W badaniu tym postanowiliśmy też rozpoznać, jakie są najważniejsze korelaty „legend o krwi”. Wyniki analiz korelacji przedstawia rycina 2. Ku naszemu zaskoczeniu nie zaobserwowaliśmy korelacji z wiekiem – odsetek osób wierzących w żydowskie porwania dzieci jest podobny wśród osób starszych i młodszych, nie różni się też wśród mężczyzn i kobiet. Wiara w tego typu mity jest zdecydowanie mniej rozpowszechniona w dużych miastach, wśród osób lepiej sytuowanych i o wyższym wykształceniu. Wykształcenie było zresztą najsilniejszym negatywnym korelatem tych przekonań. Z czynników nasilających wiarę w mord rytualnych należy wyróżnić prawicowy autorytaryzm (ludzie o poglądach autorytarnych częściej wierzą w tego typu mity), wiarę w spisek żydowski (w polityce, mediach czy ekonomii). Stosunkowo słabym pozytywnym korelatem był poziom religijności (mierzony częstością uczestnictwa w nabożeństwach i oceną własnej religijności) .



Rycina 2. Kto w Polsce wierzy w mord rytualny? Korelacje wiary w porwania chrześcijańskich dzieci przez Żydów (na szaro zaznaczono czynniki ograniczające wiarę w mord rytualny, na biało czynniki nasilające wiarę w mord rytualny, na różowo czynniki niezwiązane; kolory o dużym nasyceniu oznaczają silniejszą korelację; Polski Sondaż Uprzedzeń 2009).

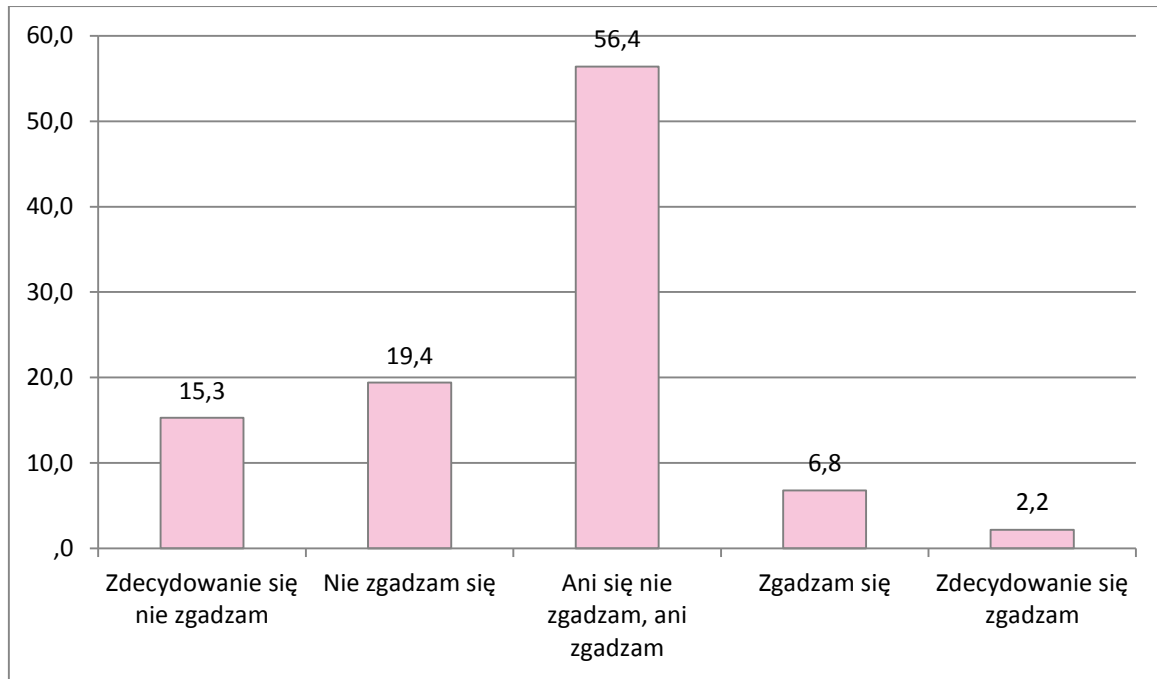
Kolejna rycina przedstawia regionalne zróżnicowanie wiary w mord rytualny. Największy odsetek osób wierzących, że Żydzi porwają chrześcijańskie dzieci, zaobserwowaliśmy na „ścianie wschodniej”, w województwach: podlaskim, lubelskim i podkarpackim. Poglądy takie były znacznie rzadsze w innych regionach Polski.



Rycina 3. Obszary rozpowszechnienia mitu. Na czerwono zaznaczono obszary o najczęstszym występowaniu mitu mordu rytualnego (średnie wskazania na pytanie o żydowskie porwania dzieci: 3 i więcej na siedmiostopniowej skali), na różowo obszary o rzadszym nasileniu (2,5 i więcej), na zielono obszary o najrzadszym nasileniu. Na podstawie: Polski Sondaż Uprzedzeń 2009.

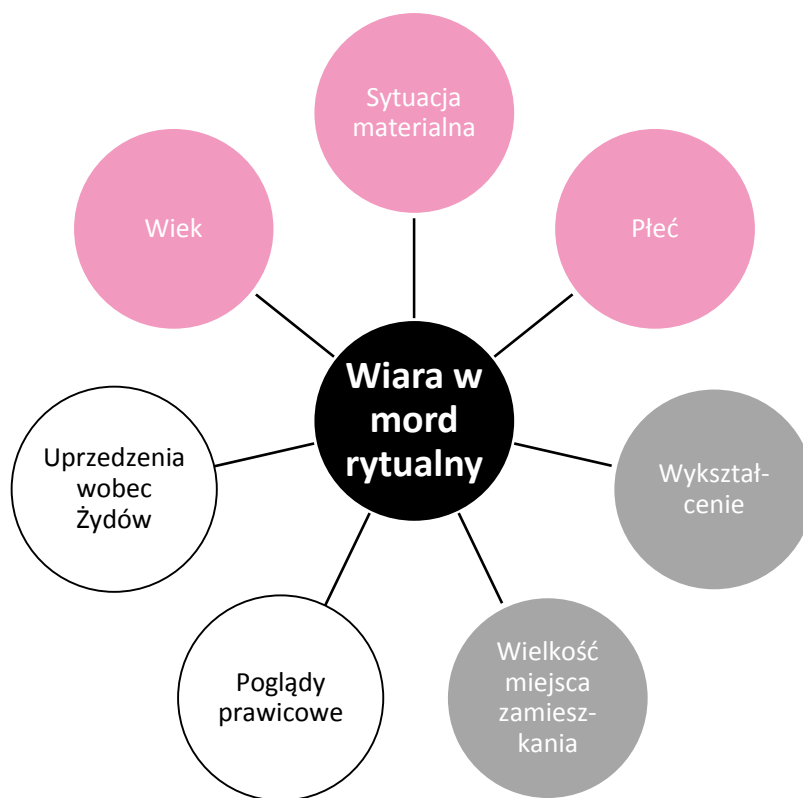
Najnowsze badanie, w którym analizowaliśmy rozpowszechnienie mitu o żydowskich porwaniach dzieci pochodzi z 2011 roku. Było to ogólnopolskie badanie na próbie internetowej, zrealizowane w panelu GG Ariadna na kwotowej próbie 620 internautów w wieku 15-35 lat. Badanie to miało na celu rozpoznanie, czy tego typu legendy nadal występują wśród osób nowoczesnych, korzystających z dobrodziejstw współczesnych technologii. W badaniu tym nie było możliwości udzielenia odpowiedzi unikowej („trudno powiedzieć”) – badani mieli odpowiedzieć na 5-stopniowej skali na identyczne pytanie jak to zadane w 2009 roku. Ponad połowa badanych wybrała odpowiedź neutralną „ani się zgadzam, ani nie zgadzam”, co prawdopodobnie sugeruje potrzebę uniknięcia deklaracji. Liczba osób

niezgadzających się z mitem o żydowskich porwaniach dzieci chrześcijańskich nadal przeważała nad liczbą osób zgadzających się. Około 9% badanych zgodziło się, że żydowskie porwania chrześcijańskich dzieci miały miejsce.



Rycina 4. Odpowiedzi na pytanie: „W przeszłości zarzucano Żydom porywanie chrześcijańskich dzieci. Czy uważa Pan/Pani, że porwania takie miały miejsce?” (odsetek respondentów wybierający odpowiedzi na skali od 1: „Zdecydowanie się nie zgadzam” do 5 „Zdecydowanie się zgadzam”; Ogólnopolskie Badanie Internautów, Panel GG Ariadna, 2011).

Podobnie jak w badaniu na próbie reprezentatywnej w 2009 roku, w badaniu internautów również nie zaobserwowaliśmy jakichkolwiek korelacji z płcią i wiekiem (por. rycina 5).



Rycina 5. Kto z polskich internautów wierzy w mord rytualny? Korelacje wiary w porwania chrześcijańskich dzieci przez Żydów (na szaro zaznaczono czynniki ograniczające wiarę w mord rytualny, na biało czynniki nasilające wiarę w mord rytualny, na różowo czynniki niezwiązane z wiarą w mord rytualny; kolory o dużym nasyceniu oznaczają silniejszą korelację; Ogólnopolskie Badanie Internautów, Panel GG Ariadna, 2011).

Wiara w mord rytualny była niezależna również od relatywnej deprivacji, czyli statusu materialnego badanych (badani mieli się tu odnieść do swojej sytuacji w przeszłości i do innych ludzi). Tym, co ograniczało nasilenie wiary w ten mit, był poziom wykształcenia i wielkość miejsca zamieszkania – osoby wierzące, że Żydzi porywają chrześcijańskie dzieci mieszkają niemal wyłącznie na wsi i w małych miasteczkach oraz są słabo wykształcone. Są to też osoby o poglądach częściej prawicowych niż lewicowych, oraz zdecydowanie częściej osoby wyraźnie uprzedzone do Żydów.

Reasumując, badania wykazują, że wiara w Polsce w mord rytualny występuje, acz przeważa liczba osób niezgadających się z mitem. Zwraca uwagę potrzeba uniknięcia deklaracji w obu badaniach oraz korelacja z poziomem wykształcenia i miejscem zamieszkania. Ponadto, czynnikiem nasilającym wiarę w mord rytualny są w badaniach wiara w spisek żydowski/uprzedzenia wobec Żydów, co potwierdzałoby tezę, że legenda mordu rytualnego jest elementem nowożytnego antysemityzmu.